

Jedność

Informator Związku Gmin Zagłębia Miedziowego

06/2012

Gazeta bezpłatna

Nr 11/062012

27 czerwca 2012 r.

Herbert Wirth dostał od rady nadzorczej KGHM wyłączność na skompletowanie składu przyszłego zarządu spółki i przedstawienie wizji jej rozwoju.

Prawie nowy prezes



Herbert Wirth

Do zmian personalnych w zarządzie Polskiej Miedzi miało dojść wskutek decyzji Skarbu Państwa. Największy akcjonariusz KGHM postanowił, że koncernem mają zarządzać menadżerowie o międzynarodowym doświadczeniu. Z nieoficjalnych informacji wiadomo, że kandydatów było kilkunastu. Ostatecznie rada nadzorcza wyłączyła na dalsze rozmowy w sprawie wyboru nowego prezesa spółki przyznała jedynie Herbertowi Wirthowi. Do wtorku, 26 czerwca, miał on przedstawić radzie nazwiska osób, które widziałyby w zarządzie na nową kadencję, jak i wizję własnej prezesury. W chwili gdy oddawaliśmy nasz miesięcznik do druku, zapadały ostateczne decyzje. Niewykluczone, że na zaplanowanym na 28 czerwca walnym zgromadzeniu akcjonariuszy, skład nowego zarządu będzie już znany.

Nieoficjalnie mówiono, że jednym z warunków powierzenia Wirthowi stanowiska będzie jego zgoda na przeniesienie siedziby spółki do Warszawy. Spekulowano także o możliwej podwyżce dywidendy z ubiegłorocznego zysku Polskiej Miedzi. Podczas WZA miejsce w radzie nadzorczej mają stracić – zgodnie z wynikami, przeprowadzonego w kwietniu referendum – trzech reprezentanci załogi.

(red)



Fot. M. Somerfeld-Lasko

Fiesta! Fiesta! Fiesta!

Piłkarskie święto ogarnęło nie tylko dorosłych, przeniosło się również do szkół. Czekając na wakacje, uczniowie śledzą wyniki rozgrywek na równi z dorosłymi. Jak kibicowaliśmy uczestnikom mistrzostw Europy, a zwłaszcza polskiej reprezentacji, można zobaczyć na str. 16.

Ruch w parafiach

Biskup legnicki zatwierdził zmiany miejsca pracy 56 duchownych Diecezji Legnickiej. Cztery decyzje dotyczą księży parafii powiatu polkowickiego. Ks. Artur Kotrys, wikariusz w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Polkowicach zostanie przeniesiony do Parafii pw. Wniebowzięcia NMP i Św. Mikołaja w Bolesławcu. Na jego miejsce przyjdzie ks. Adam Koenobrodzki (z par. Św. Jadwigi w Lubaniu). Z kolei z Bolesławca przyjdzie ks. Mariusz Szymański – nowy proboszcz parafii w Sobinie, a z Gryfowa Śl. (par. Św. Jadwigi) – ks. Krzysztof Klim, który zostanie proboszczem parafii w Brunowie, dekanat chocianowski.

Zmiany obowiązują od 2 lipca br.

Wice z krzyżem



Wicestarosta Kamil Ciupak znalazł się w gronie samorządowców, odznaczonych z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego osobiście przez Prezydenta RP. Bronisław Komorowski wręczył medale za wybitne zasługi w działalności na rzecz społeczności lokalnej i za osiągnięcia w pracy. Wicestarosta z Polkowic otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi.

Kontra radnych

Wójt gminy Pęcław Artur Jurkowski złożył skargę na przewodniczącą rady powiatu głogowskiego Marka Groffika. Chodzi o sprawę zwolnienia z pracy nauczycielki szkoły w Białoleścu, a zarazem radnej powiatu, Stanisławy Trzeszcz. Zwolnić jej bez zgody rady nie można – zdaniem wójta szef rady obawia się, że nauczycielka mogłaby być jego konkurentką w konkursie na stanowisko dyrektora SP nr 10 w Głogowie i dlatego do tej pory nie przedłożył pod głosowanie wniosku o zwolnieniu. Marek Groffik zaprzeczył, zwłokę tłumaczy względami proceduralnymi. Skarga wójta trafiła do wojewody.

(red)

Wydawca: **PCU CERAMIKON**,
ul. Sucharskiego 28, 59-100 Polkowice
e-mail: info@ceramikon.com.pl

tel. 504 761 598,

Redaktor naczelny: **Małgorzata Somerfeld-Lasko**

Redakcja: **Konrad Kaptur**

Redaktor techniczny: **Piotr Lasko**

Reklamy, ogłoszenia: tel. 504 761 598,

e-mail: info@ceramikon.com.pl

Nakład: 12.000 egz.; wydawnictwo bezpłatne.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Dwoje polkowiczanki złożyło oficjalną skargę na zachowanie dyrektora Polkowickiego Centrum Animacji. Radni uznali, że ich pretensje były zasadne.

Kultura pod lupą

Sprawa ciągnie się już od kilku miesięcy, ale dopiero w maju trafiła pod obrady komisji kultury, a po niej na sesję rady miejskiej. Ewa i Cezary Marcjanowie twierdzą, że podczas jednej z imprez organizowanych przez ośrodek zostali źle potraktowani przez obsługę (z powodu spóźnienia nie chcieli wpuścić ich na spektakl, mimo iż uprzedzili o swoim ewentualnym spóźnieniu). Gdy już po przedstawieniu chcieli porozmawiać z dyrektorem PCA, ten miał ich potraktować impertynencko.

– Nie spotkaliśmy się z panem Wierdakiem, po to, by się kłócić, a zostaliśmy potraktowani niemal jak intruzi. Dyrektor potraktował nas z góry, a przecież my chcieliśmy tylko wyjaśnić zaistniałą sytuację. Nie może być tak, że widz, który płaci za bilet, jest traktowany w taki sposób – stwierdzili małżonkowie. W ich odczuciu osoba, która kieruje placówką kulturalną i również w zachowaniu powinna trzymać się najwyższych standardów.

Szef PCA Andrzej Wierdak zbagatelizował sprawę. Twierdził, że spektakl był specyficzny – między innymi używano w jego trakcie ognia i nie wpuszczenie państwa Marcjanów było podyktowane

względami bezpieczeństwa. Do przebiegu rozmowy z obojgiem się nie odniósł.

Nie udzielił też odpowiedzi jednej z dziennikarek, która dopytywała go o stosowany wobec pracowników PCA mobbing. A takie zarzuty pojawiły się m.in. w opiniach internautów, licznie komentujących artykuły na temat złożonej skargi.

Pretensje państwa Marcjanów są pierwszą skargą na dyrektora jednostki organizacyjnej gminy, która została uznana za zasadną w całej historii polkowickiej samorządności.

– Burmistrz odbył już dyscyplinującą rozmowę z dyrektorem Andrzejem Wierdakiem. Podkreślił w niej, iż nie akceptuje zachowań, które w negatywny sposób wpływają na relacje między klientami a samą instytucją, a które w konsekwencji szkodzą jej wizerunkowi – poinformowała nas rzeczniczka urzędu Ewa Szczecińska-Zielińska. – Burmistrz nie wyobraża sobie, aby podobne zdarzenia miały miejsce w przyszłości, stąd w sposób szczególny będzie przyglądał się nie tylko pracy dyrektora, ale także jego postawie wobec klientów instytucji i relacjom z jej pracownikami.



Andrzej Wierdak

Fot. Archiwum redakcji

Jak usłyszeliśmy, burmistrz weźmie pod uwagę opisany incydent przy ocenie pracy kierującego placówką.

Dyrektor Wierdak od kilkunastu lat kieruje PCA. Trudno nie przyznać, że potrafi organizować imprezy kulturalne. Ale nie wykreował żadnej imprezy, która jednoznacznie kojarzyłaby się z miastem – jak Dni Chleba w Jaworze, Płukanie Złota w Złotorii czy Święto Jagody w Chocianowie – i jednocześnie nie pochłaniałaby wielkich nakładów finansowych. W Polkowicach – co też wytykają komentatorzy – takiej imprezy nie ma, więc w tym kontekście osiągnięcia PCA są mizerne.

(M. S-L.)

KGHM będzie szukać gazu z łupków. Na ten cel planuje wydatek ponad pół miliarda złotych.

Mieć miedź i energię

W lipcu ma dojść do umowy między KGHM z PGNiG, Tauronem i PGE – w sprawie poszukiwań gazów niekonwencjonalnych.

– Jest to projekt wysokiego ryzyka. Dziś jesteśmy na etapie negocjowania wszystkich warunków umowy i próbujemy zbudować model ekonomiczny tego projektu – powiedziała Dorota Woch, dyrektor naczelny ds. inwestycji w KGHM podczas konferencji, jaką na temat gazu z łupków 13 czerwca zorganizowano w Lubinie.

Prezes Polskiej Miedzi także potwierdził, że do tej inwestycji firma będzie podchodzić ostrożnie, krok po kroku. Jeśli pierwsze odwierty dadzą negatywny wynik – wycofa się.

– W niedługim czasie będziemy znać odpowiedź, ile tego gazu możemy wydobyć – powiedział prof. Wojciech Górecki z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Poszukiwania mają ruszyć w okolicach Wejherowa. PGNiG uruchomił program głębokich wierceń, do głębokości ok. 6,5 tys. m.

Dojście do własnego gazu jest jednym z elementów budowy tzw. drugiej, energetycznej, nogi KGHM. Spółka jest zaangażowana w projekt zgazowania węgla kamiennego – liczą na to, że pozyska surowiec do produkcji wodoru lub



Gospodarzem konferencji w Lubinie było Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa.

gazu syntetycznego. Drugim elementem jest wejście wraz z Tauronem w budowę wielkiego bloku energetycznego o mocy 820 MW. Gaz z łupka w części rozwiązałby problem paliwa do tego bloku. Polska Miedź chce zatem szukać gazu w piaskowcach jako partner, ale zamierza też sama prowadzić badania i wywiercić geotermalny otwór na południu Polski, w Sudetach.

– Podejmujemy próbę określenia, czy szczelinowanie może w jakiejś mierze

przyczynić się do odgazowania przedpola eksploatacyjnego złóż rud miedzi – potwierdził prezes Herbert Wirth.

Zamiast więc pozbywać się gazu, który przeszkadza w pracy górnikom, firma może zacząć go pozyskiwać. „Gazowe” plany są przyczyną zmian w statucie spółki, w którym działalność KGHM zostanie poszerzona o górnictwo ropy naftowej oraz działalność wspomagającą eksploatację złóż ropy i gazu ziemnego.

(M.S-L.)

Już w lipcu w kopalni „Polkowice-Sieroszowice” powstanie instalacja, neutralizująca przykre zapachy z szybu wentylacyjnego.

Na smród – żelowe maty

W kopalni – zgodnie z radami specjalistów – testowano cztery metody walki z gazami, które ulatniają się pod ziemią. Chodzi nie tylko o redukcję gazów ale również o neutralizację przykrego dla ludzi zapachu siarkowodoru. Próbowano ozonowania, filtrowania aktywnym węglem i wprowadzania do powietrza odpowiednich środków rozpylających. Za najlepszy sposób uznano jednak maty żelowe.

– O skuteczności tej metody przekonali się z pewnością mieszkańcy miejscowości zlokalizowanych wokół szybu SG-2. W maju praktycznie nie były odczuwalne uciążliwe zapachy, towarzyszące emisji powietrza z szybu. Zdecydowanie udało nam się obniżyć ich intensywność – powiedział Andrzej Żymalski, dyrektor ds. utrzymania ruchu w ZG Polkowice-Sieroszowice.

Specjaliści z kopalni już dobrali wielkość docelowych instalacji i miejsce ich zabudowy oraz zamówili zaprojektowane specjalnie na potrzeby zakładu zestawy. Na miejsce mają trafić w lipcu – do tego czasu pracować będzie instalacja próbna.

Jak się dowiadujemy, kopalnia nie zrezygnuje również z pozostałych metod. Będą pełniły rolę wspomagającą.

– Chodzi m.in. o rozpylenie specjalnie dobranego środka. Trwają uzgodnienia z producentem na temat projektu instalacji docelowej, do czasu jej uruchomienia – tak jak w przypadku mat żelowych – działać będzie instalacja doświadczalna, pozwalająca na jej interwencyjne użycie – czytamy w komunikacie prasowym miedziowej spółki.

(red)

Gaz – siarkowodor i inne związki odorocenne – tkwi w skałach, znajdujących się kilkanaście metrów ponad wyrobiskami górniczymi. Ulatnia się mikroszczelinami, które powstają wskutek eksploatacji (ugięcia stropu) i wydostaje się na powierzchnię wraz z wydalonym z wyrobisk powietrzem. Według badań, które przeprowadziło lubińskie Centrum Badań Jakości oraz Centrum Laboratoriów Higienicznych w czeskiej Ostrawie, nawet najwyższe stężenia poszczególnych substancji nie przekraczają bezpiecznych dla zdrowia norm. Niemniej w KGHM przygotowano specjalny program profilaktyczny, dzięki któremu górnicy oraz mieszkańcy okolic szybu SG-2, mogą bezpłatnie zbadać swój stan zdrowia w głogowskiej placówce Miedziowego Centrum Zdrowia.



Fot. Małgorzata Somerfeld-Lasko

Zarząd ZGZM otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu w 2011 r.

Bilans z nadwyżką



Fot. Archiwum redakcji

Głosowanie nad absolutorium – pełna akceptacja ubiegłorocznych działań zarządu Związku Gmin.

Głosowanie nad skwitowaniem zarządu ZGZM, po uzyskaniu pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, oficjalnie zamyka ubiegłoroczną działalność Związku. Delegaci Zgromadzenia ZGZM w osobach starosty, burmistrzów, wójtów i przewodniczących rad gmin byli jednomyślni w sprawie przyjęcia sprawozdania finansowego i udzielenia absolutorium Emilianowi Stańczyszynowi oraz osobom, wchodzącym w skład zarządu.

Mieszkańcy naszego regionu działalność Związku Gmin wiążą zapewne z licznymi imprezami i przedsięwzięciami kulturalnymi czy sportowymi, które Związek albo finansuje w całości albo też wspiera dotacjami. Takich imprez było w ubiegłym roku blisko trzydzieści. ZGZM realizował również projekty, finansowane przez rząd (jak „Dzieciaki-ływaki” czy program profilaktyki zakażeń wirusem brodawczaka ludzkiego).

Konkursy i turnieje, to jednak nie jedyne zadania, jakich podejmował się ZGZM. Należało do nich również reprezentowanie i zabieganie o interes miedziowych gmin na szerszym forum. W 2011 r. takim priorytetowym zadaniem

było wprowadzenie w nowelizowanej ustawie prawo geologiczne i górnicze zapisów, korzystnych dla samorządów. Chodziło m.in. o to, by opłaty eksploatacyjne dla firm wydobywczych liczone od całości kopaliny, wydobytej na powierzchnię, a także o podatki od nieruchomości. Działania Związku objęły także kwestie, związane z korektami deklaracji podatkowych, złożonych przez oddziały górnicze, dotyczących lat 2009, 2010 i trzech kwartałów 2011 r.

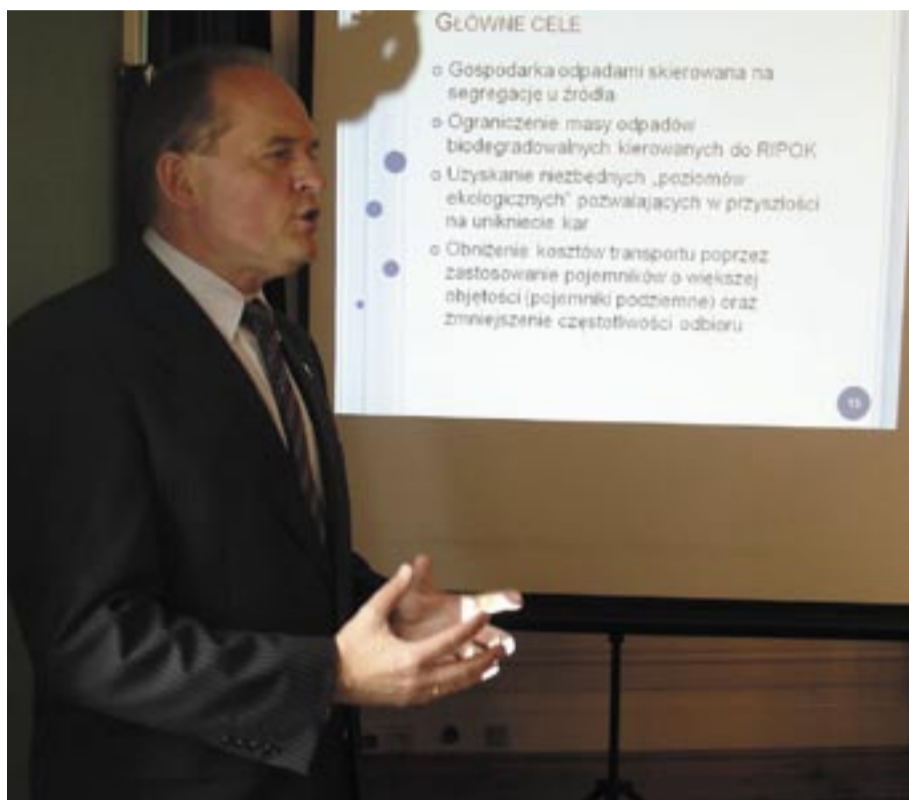
ZGZM koordynował również, prowadzoną od sześciu lat, selektywną zbiórkę odpadów na terenie przynależnych gmin. Na ten cel wydano w ub.r. blisko 523 tys. zł.

Według przedstawionych informacji, w 2011 r. ZGZM osiągnął dochody większe od zaplanowanych – wyniosły one ponad 4 mln 8220 tys. zł. A ponieważ bieżące wydatki były mniejsze (zakładano nawet deficyt), to w efekcie w budżecie pojawiła się nadwyżka w wysokości 1 mln 880 tys. 292 zł. Związek przez cały rok nie zaciągał żadnych zobowiązań, zaliczanych do długu publicznego. I takiego długu nie ma.

Małgorzata Somerfeld-Lasko

Uczestnicy Zgromadzenia Związku Gmin Zagłębia Miedziowego zapoznali się z projektem systemu gospodarki odpadami. Nowe zasady będą obowiązywać w naszym regionie już od lipca 2013 r.

Najpierw worki, potem kubły



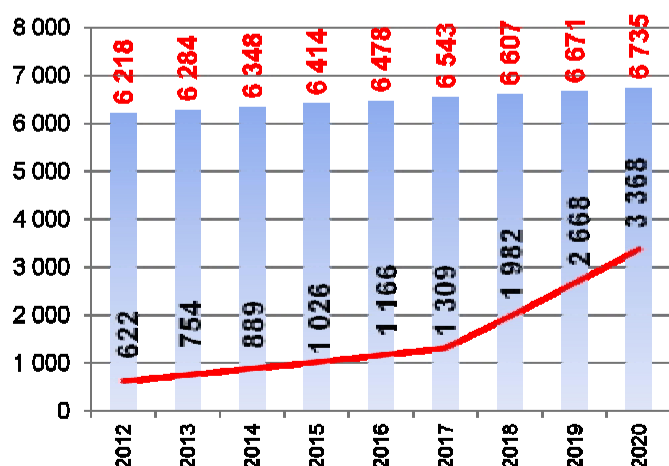
– System obejmie również nieruchomości niezamieszkałe, a więc szkoły, kościoły, przychodnie i ośrodki kultury – poinformował przewodniczący ZGZM Emilian Stańczyszyn.

O podejmowanych w Związku Gmin pracach, dotyczących gospodarowania śmieciami w myśl nowych przepisów, informowaliśmy także w poprzednich numerach „Jedności”. Projekt powstał na początku czerwca i już został zatwierdzony przez zarząd Związku. Zapoznali się też z nim samorządowcy-sygnatariusze listu intencyjnego, który podpisano w lutym tego roku. Przypo-

mnijmy, że obok gmin, należących do ZGZM, w gronie tym znalazły się również gminy miejska i wiejska Głogów, Kotla, Rudna oraz Żukowice. Czy wszystkie przystąpią do nowego systemu – jeszcze nie wiadomo.

– Musimy teraz wszystko policzyć i poważnie się zastanowić – powiedział nam wójt gminy Głogów Andrzej Krzemień.

PROGNOZA POZIOMÓW RECYKLINGU I PRZYGOTOWANIA DO PONOWNEGO UŻYCIA NASTĘPUJĄCYCH FRAKCJI ODPADÓW KOMUNALNYCH: PAPIERU, METALI, TWORZYW SZTUCZNYCH I SZKŁA



Kolorem czerwonym oznaczono ilości odpadów, wytwarzanych na terenie ZGZM. Kolorem czarnym – ilość, jaka zgodnie z ustawą, musi być wysegregowana i przeznaczona do ponownego przetworzenia. Oprac. ZGZM.

Fot. Archiwum redakcji

Będzie co liczyć, bowiem każdy z samorządów musiałby dodatkowo zainwestować w te elementy systemu, którymi gminy Związku już dysponują lub które powstaną ze wspólnego, związkowego budżetu. Formalności, związane z m.in. z podejmowaniem uchwał poszczególnych gminach powinny się zakończyć w grudniu tego roku. W lipcu 2013 r. mieszkańcy powinni już pozbywać się swoich śmieci zaczynając od ich dokładnej selekcji.

– Segregacja już w domu, w gospodarstwie domowym to podstawa naszego systemu – przypomina przewodniczący ZGZM Emilian Stańczyszyn. – Od niej będzie ostatecznie zależała wysokość opłat. Niestety, ustawodawca zabrania wprowadzać dopłaty, jak w przypadku opłat za wody i ścieki.

Ustalono, że opłata będzie pobierana co miesiąc i naliczana od liczby mieszkańców w danej nieruchomości. Dla tych gospodarstw, które zadeklarują segregowanie odpadów stawka wyniesie ok. 11 zł. Dla tych, którzy wszystkie śmieci będą wrzucać do jednego worka – nawet ponad 20 zł (na osobę). Dlatego właśnie każde gospodarstwo pod kątem segregacji będzie monitorowane.

Wszystkich mieszkańców miedziowych gmin czeka zatem nauka selekcji śmieci, na szczęście – z pomocą ZGZM.

– Odpady biodegradowalne w domach mają trafić do specjalnych torebek i my te worki kupimy, dla wszystkich gospodarstw na cały rok – powiedział Emilian Stańczyszyn.

Dodajmy, że chodzi o ok. 9 milionów torebek, które będą kosztowały ok. miliona złotych. Związek kupi również dla każdego gospodarstwa jednakowe pojemniki na inne odpady, które również należy segregować (jak szkło, plastik, metal).

– Ustawodawca nakazuje nam też stworzyć miejsce niemal na każdy rodzaj odpadów, jakich chce się pozbyć mieszkańiec – dodał szef Związku Gmin. – Stare meble, zużyty sprzęt RTV, czy opony, a także baterie, chemikalia i wiele innych będzie można bezpłatnie oddać w tzw. centrach recyklingu. Ustaliliśmy, że będzie tam również miejsce na niepotrzebną odzież i tekstylia oraz na odpady zielone. Zrobimy wszystko, żeby jak najbardziej zmniejszyć ilość odpadów zmieszanych, które będziemy wywozić na RIPOK i za które będziemy płacić kary – powiedział Emilian Stańczyszyn. (Regionalne Instalacje Przetwarzania Odpadów Komunalnych; przewiduje się, że w naszym regionie będą funkcjonować na początku nawet cztery RIPOK-i: w Lubinie, Legnicy, Głogowie i Polkowice-przyp. red.)

Nowy system gospodarowania śmieciami komunalnymi w zasadzie opiera się na jednym założeniu: odzyskać, sprzedać i może jeszcze na tym zarobić. Dlatego przewiduje budowę instalacji do odzyskiwania i unieszkodliwiania odpadów oraz uwzględnia budowę biogazowni.

Małgorzata Somerfeld-Lasko



Fot. Archiwum redakcji

– Lepszego systemu chyba się nie wymyśli – przyznał wójt Władysław Bigus. Zdaniem szefa gminy Rudna, w której już wprowadzono segregację odpadów, najtrudniejsza w realizacji będzie edukacja mieszkańców. Na zdjęciu obok siedzą: Andrzej Krzemień z gminy Głogów (z lewej) oraz Paweł Szadyko z Grębocic, Łukasz Kornatowski z Kotli i Krzysztof Wołoszyn z Kotli (z prawej).

Trzypoziomowy system segregacji odpadów w ZGZM – projekt

POZIOM I W GOSPODARSTWIE DOMOWYM (W MIESZKANIU)

Zabudowa jednorodzinna Zabudowa wielorodzinna



Odpady biodegradowalne

Odpady zmieszane

W gospodarstwie domowym należy myśleć o segregacji wszystkich frakcji odpadów wymienionych w ustawie.

USTAWOWY OBOWIĄZEK SEGREGACJI OBEJMUJE NASTĘPUJĄCE FRAKCJE ODPADÓW:

1. biodegradowalne,
2. szkło,
3. metal,
4. tworzywa sztuczne,
5. papier,
6. odpady budowlane i rozbiórkowe – wywóz w ramach usługi dodatkowej,
7. opakowania wielomateriałowe,
8. zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny pochodzący z gospodarstw domowych,
9. powstające w gospodarstwach domowych przeterminowane leki i chemikalia,
10. zużyte baterie i akumulatory,
11. meble i inne odpady wielkogabarytowe,
12. zużyte opony,
13. odpady zielone – wywóz w ramach usługi dodatkowej.



Jaworek, radny gminy Jędrzejów

– Mniejsze opłaty będą wspólnym celem władz gminy i mieszkańców. Dlatego ludzie muszą zacząć faktycznie segregować śmieci – Paweł



– Tomasz Pawłowski, przewodniczący rady gminy Jędrzejów

– Może segregacja, a stosujemy ją od paru lat, na dziś nie przynosi wymiernych efektów, ale system musi się przyjąć. Decydować będzie pieniądz

POZIOM II W GNIAZDACH RECYKLINGU

Zabudowa jednorodzinna



szkło – system workowy



plastik – system workowy



biodegradowalne



zmieszane



odpady zielone, trawa

Zabudowa wielorodzinna



szkło

metal



papier

plastik



biodegradowalne



zmieszane

POZIOM III W CENTRACH RECYKLINGU

Rodzaje i frakcje odpadów, które będą odbierane w centrach recyklingu:

1. opakowania wielomateriałowe,
2. zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny pochodzący z gospodarstw domowych,
3. powstające w gospodarstwach domowych przeterminowane leki i chemikalia,
4. zużyte baterie i akumulatory,
5. meble i inne odpady wielkogabarytowe,
6. odpady budowlane i rozbiórkowe,
7. zużyte opony,
8. odpady zielone,
9. odzież i tekstylia.
10. oleje i popioły

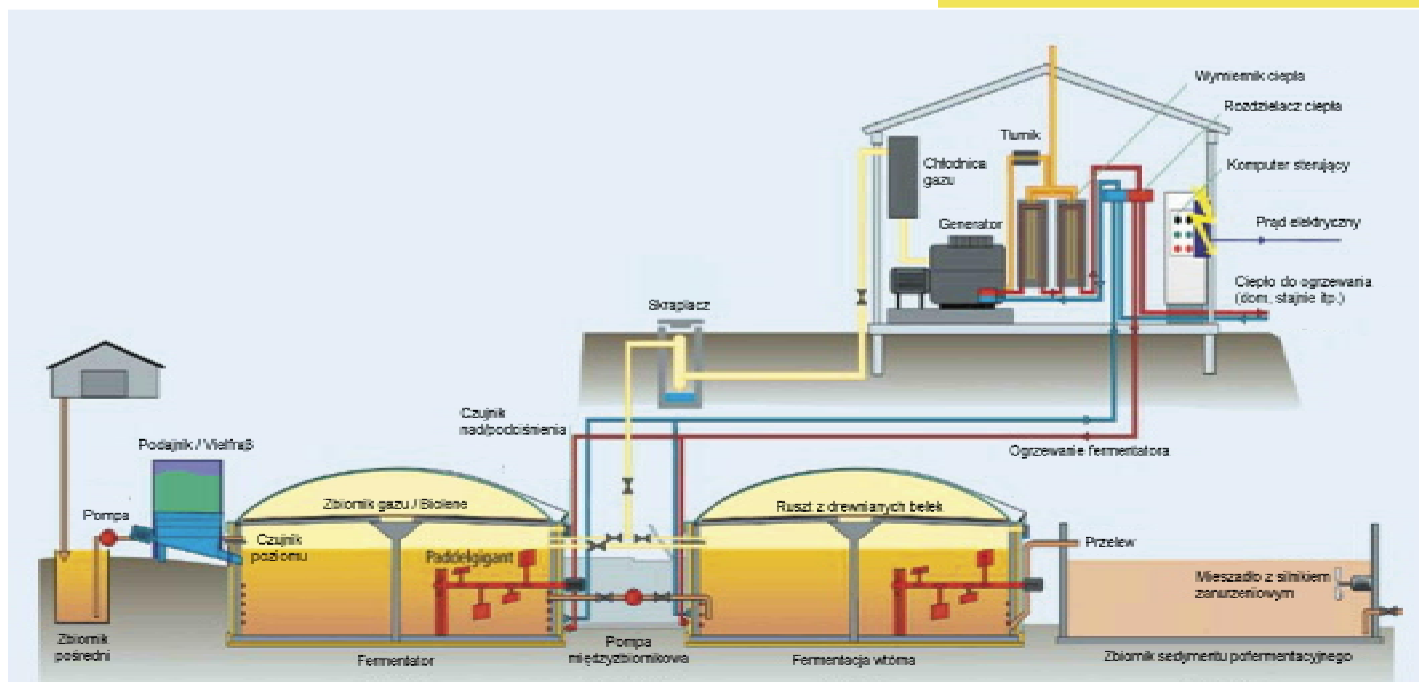


– 11 czerwca w Dzienniku Urzędowym ukazały się zmiany w Statucie naszego Związku, dotyczące przejęcia gospodarki odpadami komunalnymi. Teraz zarządza nimi nie osiem, a jedna, wielka „gmina”: ZGZM. Prace nad wdrożeniem systemu w życie ruszyły. Żeby dostosować się do wymogów ustawy, musimy m.in. dokładnie poznać strukturę naszych odpadów, czyli wiedzieć, ile i jakie śmieci dzisiaj wyrzucamy. Badania nad tą morfologią rozpoczniemy już w lipcu – Emilian Stańczyszyn, przewodniczący ZGZM

– 11 czerwca w Dzienniku Urzędowym ukazały się zmiany w Statucie naszego Związku, dotyczące przejęcia gospodarki odpadami komunalnymi.

BIOGAZOWNIA

Biogazownia wydaje się najbardziej opłacalnym rozwiązaniem na zagospodarowanie odpadów biodegradowalnych. Jej budowa, to koszt kilkunastu milionów złotych. Efektem działania natomiast mogą być: energia elektryczna, ciepło (do lokalnych sieci ciepłowniczych), biometan (po oczyszczeniu), nawóz lub odpad (jako produkty pofermentacyjne).



Sukcesem jest ciągłość naszych działań

– uważa starosta polkowicki Marek Tramś



Fot. Piotr Lasko

Rada Powiatu przyznała zarządowi absolutorium z wykonania budżetu za ubiegły rok. Tę uchwałę traktuje pan jako sukces?

– To jedna z najważniejszych, obok budżetowej, uchwała, jaką podejmuje samorząd. Dopóki nie ma ona wymiaru politycznego, jest to normalny, zgodny z prawem wymóg. Oczywiście radni, komisja rewizyjna i Regionalna Izba Ob Rachunkowa podchodzą do tych kwestii merytorycznie, a nie politycznie. I to, myślę, największa zasługa, że nie szukamy w tym polityki. Uchwała absolutoryjna daje pewność zarządowi, że zapisane w budżecie zadania i kwoty zostały zrealizowane w sposób należyty i że zarząd został merytorycznie rozliczony. Dla nas

jest to więc ważna informacja, dająca satysfakcję za pracę, którą wykonał cały urząd, wszyscy jego pracownicy.

Z jakiego zadania jest pan szczególnie dumny?

– Szczególny powód do zadowolenia daje wykonanie budżetu w wielkości zbliżonej do 100 procent. Im bliżej tej setki, tym lepiej. I nie chodzi o spektakularne inwestycje – ale o wszystkie działania, również te najprostsze – one niekiedy dotyczą pojedynczego człowieka, a on jest najwyższą wartością.

Ale gdyby miał pan wymienić kilka ważnych w pana ocenie zadań, to które?

– Na pewno cieszą nowe inwestycje drogowe czy nasze plany i działania w zakresie opieki społecznej czy wobec

osób niepełnosprawnych. Największym sukcesem powiatu polkowickiego jest jednak – i przede wszystkim – ciągłość działań. Nasi mieszkańcy nie odczuwają „wahań”, polegających na tym, że jednego roku inwestujemy w jedną rzecz, a w następnym już tego nie robimy. Staramy się powiat rozwijać równomiernie. Żeby był nawet mały – ale zawsze postęp: i to jest sukces.

Każdy rok jest jednak inny...

– Oczywiście. Już teraz myślimy o nowych planach i wydatkach w budżecie 2013 roku, ustalamy priorytety. Na pewno chcielibyśmy zająć się problemami, które dotyczą bezpośrednio mieszkańców. Powiat to nie tylko drogi i instytucje, ale również pomoc i inicjowanie działań na rzecz mieszkańców, które stanowią prawdziwą więź społeczną i więź z powiatem. I na tym też polega wyjątkowość naszego powiatu, ale jeszcze nie czas, aby o tym mówić.

Często podkreśla pan, że od początku istnienia samorządu powiatowego podejmujecie działania, wykraczające poza zadania, wskazane przepisami.

– Pod tym względem jesteśmy w naszym kraju naprawdę wyjątkiem. Tylko w tym roku na wspieranie dodatkowych przedsięwzięć, konkursów, zawodów, edukacji ekologicznej, realizację programów zdrowotnych, pomoc dla organizacji pozarządowych, a także pomoc dla służb mundurowych przeznaczyliśmy ponad 700 tys. zł.

Wśród tegorocznych imprez dwie mają szczególny charakter...

– Tak, nasze jednostki obchodzą okrągłe jubileusze: 50-lecie Domu Wczasów Dziecięcych w Przemkowie oraz 40-lecie Zespołu Szkół w Polkowicach. Wspominamy miniony czas i dorobek, ale nie one są najważniejsze, lecz historia, rzesze absolwentów i pracowników, które się przez te placówki przewinęły.

Skoro jesteście przy roku 2011 – wróćmy do inwestycji. Zbliża się koniec dużego przedsięwzięcia, jakim jest budowa Powiatowego Ośrodka Administracji. Kiedy przeprowadzka?

– Myślę, że w ostatnim kwartale tego roku. Ale przypomnę, że w tym roku oddaliśmy już do użytku, współfinansowaną przez gminę Grębocice i KGHM, obwodnicę w Grodowcu. W Grębocicach wybudowaliśmy pierwsze na terenie wiejskim rondo, w gminie Chocianów jesteśmy w trakcie przebudowy dróg powiatowych i budowy chodników. W tym roku powin-

niśmy zakończyć także budowę ronda na skrzyżowaniu ulic Głogowskiej i Kominka w Polkowicach.

Nowa siedziba urzędu i wielu służb podległych powiatowi, na pewno poprawi warunki pracy urzędników i polepszy jakość załatwiania interesantów?

– Na pewno. Ale chcę podkreślić, że w tym roku nasi pracownicy uczestniczyli i uczestniczą w wielu szkoleniach, organizowanych między innymi również przez Związek Powiatów Polskich. Wyjeżdżaliśmy do innych samorządów, przedstawiciele innych powiatów przyjeżdżali do nas, podpatrywać nasze rozwiązania. Muszę powiedzieć, że niektóre – jak choćby połączenie Powiatowego Ośrodka Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego i Doradztwa Metodycznego w jedną placówkę - wzbudziły spore zainteresowanie. Taka wymiana doświadczeń i szkoleń ostatecznie dobrze służą mieszkańcom i powiatowi.

Trwa również proces scalania gruntów w Szklarach Dolnych.

– Jego efekty docenimy na końcu, dziś to proces który trwa. Dodajmy, że scalanie jest prowadzone w całości za pieniądze – 8 mln zł - z zewnątrz. I przygotowujemy się do kolejnych scalień: na terenie gminy Gaworzyce. Przygotowujemy już wnioski, wierzymy że uda nam się pozyskać kolejne środki finansowe.

Tymczasem przed nami wakacje. Jak zamierza pan spędzić urlop?

– Właściwie jeszcze nie zaplanowałem urlopu. Na pewno nad polskim morzem i z daleka od kurortów – w ciszy i spokoju. Z dobrą książką i na luzie.

Bez telefonu komórkowego?

– Przyznam się: telefon wezmę, laptopa... też. Ale ze światem łączyć się będę dopiero w godzinach wieczornych lub wcześniej rano, zanim wstanie rodzina.

Przedsmak wakacyjnej fiesty już mamy: Euro 2012. Jak pan typuje zwycięzcę?

– Jak każdy kibic chciałem, aby wygrali nasi. Potem stawiałem na Holendrów, a ostatecznie może sprawdzić się porzekadło, że wszyscy grają w piłkę nożną, a wygrywają zawsze Niemcy.

Rozmawiała Małgorzata Somerfeld-Lasko

Wolny czas na sportowo

Kilkudziesięciu miłośników jazdy na rowerze wzięło udział w Rodzinnym Rajdzie Rowerowym, zorganizowanym przez Akademię Ruchu Active Life. To kolejna impreza dla sportowców-amatorów, która cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Uczestnicy rajdu zebrali się na ścieżce zdrowia, gdzie dokonali rejestracji, a następnie wysłuchali krótkiej mowy instruktażowej wygłoszonej przez Adama Kończak, prezesa Active Life, organizatora imprezy. Następnie wsiedli na rowery i udali się w kierunku Trzebca. Do wyboru były dwie trasy. Krótsza licząca 5 km – przeznaczona dla mniej zaawansowanych cyklistów oraz dłuższa 14-kilometrowa, która wiodła między innymi przez Grodowiec, gdzie trzeba było stawić czoła wymagającemu podjazdowi. W Trzebczu amatorzy jazdy na rowerze mieli krótki przystanek przy Dębie Papięskim. Wysłuchali krótkiej opowieści na temat historii miejscowości, zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie, a następnie udali się w drogę powrotną na polkowicką ścieżkę zdrowia. Po powrocie był czas na regenerację, a także posiłek. Nie obyło się oczywiście bez wspólnego ogniska i pieczenia kiełbasek. Ponadto wśród uczestników rajdu rozlosowano atrakcyjne upominki mające przypominać o tym ciekawym wydarzeniu.

– Polkowiczanie chętnie spędzają aktywnie czas. Nas bardzo to cieszy. Już dziś mamy pomysły na kolejne podobne imprezy. Liczymy co najmniej na taką samą frekwencję, jak podczas rajdu rowerowego – podsumował Adam Kończak.

(Kor)

Podczas czerwcowej sesji członkowie Rady Miejskiej ocenili wykonanie budżetu za 2011 r. i podjęli kilka innych ważnych dla mieszkańców Polkowic uchwał.

Sesja pod znakiem biało-czerwonym

– Udzielenie absolutorium przez Radę Miejską to jest zawsze bardzo ważny moment. Fakt, że radni zdecydowali, aby udzielić mi absolutorium to nic innego, jak uznanie, że wraz z moimi współpracownikami należycie realizowałem budżet. To w pewnym sensie potwierdzenie, że wykonywaliśmy naszą pracę w sposób nie budzący żadnych zastrzeżeń. Rok 2011 był dla naszej gminy bardzo dobry. Udało nam się zrealizować wiele zadań, dzięki którym wysoki standard życia, do którego przywykli polkowiczanie mógł zostać utrzymany, a to dobro polkowiczanie jest dla mnie najważniejsze. Dlatego podsumowując tamten rok nie mogę nie być zadowolony.

W trakcie sesji radni zadecydowali także, że obowiązujące dotychczas taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę oraz odprowadzanie ścieków będą obowiązywać do końca roku. Dla mieszkańców Polkowic to bardzo dobra informacja, bo oznacza, że nie będzie podwyżek.

– Kondycja finansowa gminy jest na tyle dobra, że możemy pozwolić sobie na dopłaty z budżetu, które pozwolą na zachowanie dotychczasowej ceny wody i ścieków dla polkowiczanie. Myślę, że to bardzo dobra wiadomość – mówił nam burmistrz.

Od stycznia 2013 roku taryfa ma wzrosnąć o 99 groszy. Dziś trudno powiedzieć, jaka będzie wielkość dopłat z gminnego budżetu. Wszystko uzależnione jest od sytuacji budżetowej.

Sesja przebiegała w nastroju patriotycznym, a to za sprawą mającego



Fot. Mateusz Kowalski

Radni zdecydowali, że do końca roku nie będzie podwyżek za wodę.

się odbyć wieczorem meczu pomiędzy reprezentacjami Polski i Rosji. Burmistrz oraz część radnych przyszła na sesję w szalikach w narodowych barwach.

– Jestem kibicem piłki nożnej od zawsze. Kocham ten sport – mówił szef gminy.

Sporą część sesji zajęły prezentacje przygotowane przez Dorotę Trzmieleską, dyrektorkę Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych oraz dyrektorów placówek edukacyjnych na temat stanu polkowickiej oświaty. Było to wprowadzenie do debaty na temat stanu oświaty, którą zaplanowano

na jedną z kolejnych sesji. Celem debaty ma być poszukiwanie oszczędności, a także metod, które sprawią, że poziom nauczania w naszych szkołach będzie jeszcze wyższy niż obecnie.

Sporo emocji wywołało głosowanie nad projektem uchwały w sprawie uznania za zasadną bądź bezzasadną skargę na dyrektora Polkowickiego Centrum Animacji. Była to pierwsza tego typu sytuacja w historii samorządu w Polkowicach. (Więcej na ten temat piszemy na str. 2)

Konrad Kaptur

W Żelaznym Moście odbyło się Forum Organizacji Pozarządowych. Uczestniczyli w nim przedstawiciele stowarzyszeń, działających na terenie powiatów polkowickiego oraz lubińskiego.

By ludzie byli bardziej aktywni

Wymiana doświadczeń, rozmowy, pieczenie kiełbasek, a także prezentacje działalności poszczególnych stowarzyszeń. Tak w skrócie można opisać Forum, które odbyło się 9 czerwca.

– Po raz pierwszy doszło do takiego spotkania. Najwięcej korzyści wyniosą z tego młode stowarzyszenia z terenu gminy Polkowice, które niedawno rozpoczęły swoją działalność. Od starszych, bardziej doświadczonych mogą się wiele nauczyć. Ostatnio w naszej gminie powstało między innymi stowarzyszenie Damówka z Dąbrowy. To krok w dobrym kierunku – powiedziała nam Maria Ko-

walczuk, radna Rady Miejskiej Polkowic, współorganizatorka Forum.

W gronie stowarzyszeń, które wzięły udział w spotkaniu w Żelaznym Moście było Stowarzyszenie Mieszkańców Wsi Pieszkowic „Kormoran”, założone w tym roku.

– Jesteśmy bardzo młodym stowarzyszeniem. Naszym podstawowym celem jest aktywizowanie mieszkańców obszarów wiejskich. Chcemy, aby ludzie byli bardziej aktywni, by angażowali się w życie wsi, organizowali różnego rodzaju spotkania, by wyjść z domów. Chcielibyśmy, aby ludzie więcej dali od



Fot. Konrad Kaptur

W trakcie Forum doszło do wymiany myśli i doświadczeń.

siebie, a nie byli nastawieni wyłącznie na to, by brać. Nie jest to zadanie łatwe, ale jesteśmy dobrej myśli – powiedziała nam Dorota Kozomarcz, prezes stowarzyszenia „Kormoran”.

– Chciałabym, aby podobne spotkania odbywały się cyklicznie. Mamy plany na przyszłość. Im więcej okazji do wymiany doświadczeń, tym lepiej – podsumowała Maria Kowalczuk.

Konrad Kaptur

Gmina Grębocice po raz drugi była gospodarzem kolarskiego Memoriału im. Józefa Grundmanna i Jerzego Wizowskiego.

Przez trzy powiaty na dwóch kółkach



– Po ubiegłorocznym wyścigu otrzymaliśmy bardzo dobrą ocenę za organizację. Dodatkowym atutem są na pewno też warunki naturalne: mamy pagórki i wiele urokliwych zakątków, a także możliwość poprowadzenia trasy szosami. Sporty rowerowe cieszą się u nas dużym zainteresowaniem, warto zaznaczyć, że w naszym rajdzie rodzinnym, nawet przy złej pogodzie, stawia się 250 osób, to chyba coś w tym jest...

– Roman Jabłoński, wójt Gminy Grębocice.



Fot. Piotr Krzemieński

Najlepszy góral w barwach Gminy Jerzmanowa.

Jako jeden z głównych partnerów wyścigu Gmina Jerzmanowa miała możliwość nie tylko promowania swoich malowniczych zakątków oraz przepięknych tras pod kątem turystyki rowerowej i aktywnego wypoczynku ale również mogła udekorować zwycięzcę premii górskiej. Najlepszy „góral” – Mariusz Witecki stanął na podium po zakończonym I i II etapie. Na zdjęciu – tuż po dekoracji, dokonanej przez wójta Jerzmanowej, Lesława Golbę.

Zaliczany do Pucharu Polski memoriał odbył się już po raz 22. I znów przyciągnął w nasze strony najlepszych zawodników z kraju i zagranicy. Wśród blisko 120 kolarzy zawodowych i amatorskich znalazła się niemiecka ekipa Nutrixxon Team, Dukla Praga z Czech i w pełnym składzie CCC Polsat Polkowice. Trasa dwudniowego wyścigu wiodła przez sześć gmin: Grębocice, miasto i gminę Głogów, Jerzmanową, Polkowice oraz Rudną. Gmina Grębocice podjęła się roli gospodarza już po raz drugi.

Pierwszy etap wyścigu, liczący 138 km, rozpoczął się w Grodowcu. Kolarze przejechali – okrążając pięciokrotnie trudną trasę, z bocznym wiatrem - przez Grębocice, Kwielice, Kurów Mały, Obiszów, finiszując w Grodowcu. Dwie premie górskie w Kurowie Małym były nie lada wyzwaniem dla zawodników – nachylenie terenu przekracza tu 9 proc.!

Inauguracja drugiego dnia zawodów odbyła się pod głogowskim ratuszem. Na starcie pojawił się oddział wojsk napoleońskich, który dał zawodnikom sygnał do startu. Wąskimi i urokliwymi uliczkami Starego Miasta kolarze ruszyli w trasę, liczącą 136 km, którą pokonali w ciągu trzech godzin. Zaliczyli też dwie premie lotne: w Grodowcu i Rudnej oraz dwie premie górskie: w Kurowie Małym i Grodowcu. Meta drugiego dnia zmagania

sportowych usytuowana została przed Urzędem Gminy w Grębocicach. Przy okazji mieszkańcy i kibice mogli przenieść się w czasy napoleońskie. Zapewniło im to oblężenie miejscowego pałacu, czyli widowisko historyczne z udziałem grup rekonstrukcyjnych: wojsk napoleońskich i pruskich.

Dekoracja zwycięzców drugiego etapu i całego Memoriału odbyła się w parku. Zwycięzcą wyścigu został reprezentant ekipy Bank BGŻ Mariusz Witecki. Drugie miejsce zajął Mieszko Bulik z TC Chrobry Felt Głogów, a trzecie Łukasz Owsian z CCC Polsat Polkowice. Najaktywniejszym zawodnikiem został Wojtech Hacecky (ASC Dukla Praga).

– Wszystko udało się zgodnie z planem – podsumował imprezę Roman Jabłoński, dziękując wszystkim osobom, które nadzorowały trasy, dbały o bezpieczeństwo zawodników i przebieg uroczystości. – Czesi już powiedzieli, że są gotowi przyjechać do nas w przyszłym roku.

Dodajmy, że organizatorami XXII Memoriału były: Gmina Grębocice, Towarzystwo Cyklistów Chrobry Głogów i Dolnośląski Związek Kolarstwa. Imprezę finansowo wsparli m.in. KGHM Polska Miedź, Bank Spółdzielczy we Wschowie i ZGZM.

(M.S-L)



Fot. Piotr Krzemieński

Wojtech Hacecky (ASC Dukla Praga).



Fot. Piotr Krzemieński

Cykliści w barwnym peletonie na trasie.



Fot. Piotr Krzemieński

Żołnierze napoleońscy w natarciu.

W Jakubowie uroczystości obchodzono rocznicę podniesienia kościoła do rangi sanktuarium. Święty Jakub od pięciu lat jest również patronem szybu SG-1.

Jubileusz pod muszlą

Gospodarzem uroczystości był ks. kustosz Stanisław Czerwiński, proboszcz parafii w Jakubowie. To na jego prośbę 20 czerwca 2007 r. ówczesny biskup diecezji zielonogórsko-gorzowskiej uczynił z wiejskiego kościoła pierwsze w Polsce sanktuarium Św. Jakuba Starszego Apostoła.

– Teraz on razem ze świętą Barbarą nam tutaj patronują – powiedział proboszcz przypominając, że św. Jakub jest patronem pielgrzymów. Kto zaś pieszo pokona 100 km od jego grobu – jest pielgrzymem i może się cieszyć specjalną łaską, darem z nieba.

Szlak pielgrzymkowy do grobu świętego w Santiago de Compostela (w Hiszpanii) oznaczano w średniowieczu muszlami – dziś są one symbolem Bractwa Św. Jakuba. I właśnie taka muszla pięć lat temu zawisała na ścianie szybu SG-1 kopalni „Polkowice-Sierszowice”.

O duchowym bogactwie – ale związanym z naszą ziemią – nawiązał także w przemówieniu podczas uroczystości dyrektor kopalni.



Górnicy przygotowali dla biskupa Pawła Sochy symboliczny prezent: bryły rudy miedzi i soli z kopalni „Polkowice-Sierszowice”.

– Czyniąc sobie ziemię poddaną realizujemy dane nam talenty, ku chwale Boga i na pożytek ludzi – powiedział Jarosław Kuźniar. – Przyszliśmy tutaj gromadnie, by modlić się o mądrość w swoim działaniu. Tak, by nasza praca bogaciła nas nie tylko materialnie, ale i duchowo.

W uroczystej mszy św. z okazji jubileuszu uczestniczyło wielu znakomitych gości, z biskupem seniorem Pawłem Sochą na czele: kustosz sanktuarium w Krzeszowie ks. Marian Kopko, prezes zarządu Kapituły Bractwa w Jakubowie Henryk Karaś i członkowie Kapituły, poseł Ewa Drozd, starostwie głogowski i polkowicki, szefowie gmin z naszego regionu, dyrek-

torzy oddziałów KGHM, przedstawiciele straży pożarnej, wojska, leśnicy i myśliwi, a także przedstawiciele organizacji pozarządowych (w tym Fundacji Polska Miedź, która od 2009 r. wspiera prace konserwatorskie w zabytkowej świątyni).

Po uroczystościach kościelnych zaproszeni goście przeszli do świetlicy wiejskiej w Jakubowie, gdzie po części artystycznej w wykonaniu zespołu ludowego „Swojacy” z Radwanic, nastąpił poczęstunek. Dla obecnych wójt Sabina Zawis i proboszcz Stanisław Czerwiński przygotowali też upominki.

(M. S-L)



Przemarsz uczestników uroczystości przez Jakubów.

25 tys. uczniów szkół podstawowych z całego kraju starało się wejść do finału Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego. Kacper Duszeńko był najlepszym wśród Dolnoślążaków.

Dzieje oręza ma w jednym palcu

W nagrodę za swoją wiedzę, potwierdzoną w konkursie o „Losach żołnierza i dziejach oręza polskiego w latach 1768-1864”, szóstklasista z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Radwanicach pojechał do stolicy jako jeden z pięciu reprezentantów Dolnego Śląska. Trzeba przyznać, że organizatorzy przygotowali finalistom nie lada zadania. Najpierw należało rozwiązać pisemne testy z dziedziny „Broń i barwa” oraz „Malarstwo batalistyczne”; następnie uczestnicy musieli ustnie opisać wylosowaną wcześniej broń lub fragment oporządzenia żołnierskiego, a pochodzącą ze zbiorów Muzeum Wojska

Polskiego. Przewiezieni na teren Centralnej Biblioteki Wojskowej uczniowie popisali się wiedzą na temat filmu, literatury patriotycznej i pieśni, a także kartografii wojskowej i planów bitew, odpowiednio w konkurencjach: „Film”, „Literatura i pieśń” oraz „Geografia militarna”. Z malarstwem – a dokładnie z twórczością Artura Grottera – związane były zadania w kolejnym dniu konkursu. Uczestnicy wcielali się też w rolę przewodnika po obiektach historycznych Warszawy.

– To naprawdę trudny konkurs, wymagający niesamowitego odczytania i wręcz specjalistycznej wiedzy. Sukcesem

już jest fakt przebrnięcia przez całe sito eliminacyjne – skomentowała nauczycielka historii, dyrektor ZS-P w Radwanicach Bogusława Niemasz. I nie kryła dumy ze swojego podopiecznego.

Kacper Duszeńko uzyskał 100% punktów w konkurencjach „Ekspонат muzealny” i „Obiekt historyczny” i zdobył tytuł laureata w tych kategoriach. Okazał się najlepszy spośród 5 reprezentantów Dolnego Śląska i ostatecznie uplasował się na 15. pozycji.

(red)

Plac już otwarty

W Kłębanowicach uroczystości otwarto plac zabaw, ufundowany przez Nivea z okazji stulecia tej firmy. Zanim maluchy oficjalnie weszły do piaskownicy i na huśtawki, ks. Leszek Cioch dokonał uroczystego poświęcenia placu. W przecięciu wstęgi, oprócz wójt gminy Radwanice, włączeni zostali także liderzy akcji związanej z internetowym głosowaniem na lokalizację tej inwestycji właśnie w Kłębanowicach: Dominika Szkudło, Danuta Czuchro, Mieczysław Dąbrowski i Oskar Szkudło. Dla najmłodszych oprócz możliwości zabaw na urządzeniach placu zabaw zorganizowano liczne konkursy z nagrodami i baloniki.

Na wsi 21. wieku



Fot. Archiwum Gminy Radwanice

Dwa dni trwały w Radwanicach uroczystości, związane z obchodami Polskiej Wsi XXI wieku. W ramach imprezy rolnicy i członkowie rad sołeckich uczestniczyli w prelekcji nt. energii odnawialnej. Czas na zabawę zorganizowano podczas festynu w radwanickim parku, gdzie podziwiano występy zespołów folklorystycznych, a także stoiska Stowarzyszenia Miłośników i Hodowców Koni „Koń i Człowiek”, Stowarzyszenia Rękodziela Ludowego z Radwanic, Koła Łowieckiego „Jaźwiec”, Koła Wędkarskiego oraz prezentację motorów – „Motocross Polska”. W pierwszym konkursie kulinarnym najlepsze pierogi były dziełem sołectwa Lipin, zaś Przesiecznica zdobyła nagrodę za ogólny wizerunek stołu. Imprezę zakończyła biesiada na śląską nutę.

(red)



Fot. Archiwum Gminy Radwanice

Kacper Duszeńko przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Zakończono prace przy rozbudowie oczyszczalni ścieków w Przemkowie.

Gmina czeka na zwrot pieniędzy

Pierwszy wniosek o płatność za realizację projektu złożono w maju i dotyczył on refundacji znaczącej części poniesionych przez gminę kosztów – ponad 11 mln 380 tys. zł. Przypomnijmy, że całkowita wartość projektu „Rozbudowa komunalnej oczyszczalni ścieków w Przemkowie wraz ze skanalizowaniem wsi Łężce, Ostaszów, Krępa” opiewała na kwotę ponad 17 mln zł. W ramach prac, wykonanych w ciągu minionych trzech lat, rozbudowano komunalną oczyszczalnię ścieków w Przemkowie i skanalizowano trzy wsie: Łężce, Ostaszów oraz Krępa (a przy okazji odtworzono drogi na trasie budowanej kanalizacji).

W przemkowskiej oczyszczalni pojawiły się nowe obiekty: przepompow-

nia, stacja zlewcza, sito piaskownik, wiata na skratki i piasek, osadnik wtórny, komora rozdzielcza, komora pomiarów ścieków oczyszczonych, silos na wapno, biofiltr. Inne obiekty – jak zbiornik retencyjny, reaktor biologiczny, stacja odwodnienia osadów czy stacja transformatorowa – zmodernizowano. Modernizacja objęła również trzy miejskie przepompownie ścieków.

Samorządowcy liczą, że procedury weryfikacji wniosku zakończą się w czerwcu i jeszcze w tym miesiącu do budżetu wpłyną pieniądze. Końcowy wniosek o refundację kosztów gmina zobowiązana jest złożyć w sierpniu.

(red)



Fot. Archiwum redakcji

Oczyszczalnia w Przemkowie zmodernizowana zgodnie z projektem.

Zespół „Mozaika” po raz pierwszy wziął udział w Ogólnopolskim Przeglądzie Zespołów Tanecznych STONOGA.

Od razu sukces



Fot. Archiwum Gminy Przemków

W konkursie, który już po raz 13. odbył się pod koniec maja w Chojnowie, wzięło udział około 70 zespołów. „Mozaika” zaprezentowała się w dwóch grupach wiekowych: 12-15 lat oraz powyżej 15 lat. I właśnie w tej drugiej grupie, w kategorii street dance, zespół zajął pierwsze miejsce. Autorką choreografii układu jest Katarzyna Krawczonek. Młodzi tancerze nie odpoczną również w wakacje: w lipcu „Mozaika” weźmie udział w 39. Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach. W tym roku zadebiutuje tam nie tylko starsza, ale i średnia grupa.

Na pewno przed tym wyjazdem cenne dla członków zespołu będą warsztaty z Bartkiem Kobeszko. „Kobi” jest tancerzem, choreografem, instruktorem i założycielem formacji tanecznej „Ready Freak”; od lat związany z szeroko rozumianą kulturą hip-hop.

(M. Ś-L)

Festyn u maluchów

Dmuchane zjeżdźalnie, trampolina, pokaz sprzętu policyjnego i umiejętności strażackich, to tylko nieliczne atrakcje, przygotowane dla uczestników festynu rodzinnego w Publicznym Przedszkolu nr 1 w Przemkowie.

(red)



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Któż by nie skorzystał z możliwości bezkarnego wymalowania twarzy... Nawet, jeśli obok czekały kielbaski z grilla, chleb ze smalcem i ciasta.

Rozegrano Turniej Piłki Nożnej Szkół Podstawowych.

Kopali na Orliku

W turnieju, rozgrywanym systemem pucharowym, wzięło udział osiem drużyn z terenu gminy. Rywalizowały w dwóch kategoriach wiekowych klas I – III oraz IV – VI. Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwał opiekun boiska Marek Skomoroko. W pierwszej grupie zwyciężyła drużyna FC Przemków – przed „Orłami”. W drugiej pierwsze miejsce zajęły „Dzieci Orlika” – przed SP Wysoka i „Twardzielami”. Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Konrada Bałabucha.

(red)



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Organizatorem zawodów, finansowanych przez ZGZM, był Przemkowski Ośrodek Kultury.



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Dla swoich mam i ojców maluchy przygotowały specjalny program artystyczny. Główną atrakcją imprezy była loteria fantowa – wśród nagród czekał rower, toteż na losowanie czekali w emocjach. Rodzice poziom ciśnienia (i cukru) mogli przy okazji zmierzyć nieodpłatnie.

Dzięki drugoklasistom do gimnazjum w Jerzmanowej trafił nowoczesny sprzęt multimedialny.

Warto promować zdrowe odżywianie

Nowy nabytek jest zasługą klasy II B, która uczestniczyła w zorganizowanym przez firmę Winiary konkursie pn. „Jedz smacznie i zdrowo”. Wzięło w nim udział 2500 szkół z całego kraju. Przygotowany przez uczniów film społecznościowy, promujący dokonywanie właściwych wyborów żywieniowych, zyskał jedną z najwyższych not jury.

Celem kampanii społecznej, prowadzonej przez znaną firmę jest edukacja młodzieży na temat prawidłowego

odżywiania, zachęcanie do samodzielnego gotowania, a także uwrażliwienie młodych ludzi na takie problemy, jak marnowanie żywności, czy niedożywienie. Wręczenie tablicy multimedialnej szkole połączono z przeprowadzeniem przez dietetyków zajęć edukacyjnych oraz z quizem. W akcji wzięli udział także nauczyciele, którzy otrzymali materiały dydaktyczne pomocne do przygotowywania zajęć wychowawczych.

(red)



Nagrodzona II B

Małe i większe dzieci obchodziły swoje święto.

Radośnie i bez agresji



Na uczestników siłowych zmagani czekał słodki poczęstunek...

Aż tydzień trwały obchody Światowego Dnia Dziecka w przedszkolu w Jerzmanowej. Były pikniki rodzinne, zabawy taneczne, dmuchane zamki i mnóstwo słodkich niespodzianek. W szkole w Jaczowie obchody połączono z uroczystością wmurowania kamienia węgielnego w mury powstającej sali gimnastycznej, a w SP w Jerzmanowej uczniowie zagrali z nauczycielami „w dwa ognie”. Na sportowo spędziła Dzień Dziecka również

młodzież z gimnazjum. Przy okazji podsumowano akcję plakatu, dotyczącą profilaktyki uzależnień alkoholowych oraz projekt pn. „ZAP-Złość, przemoc, agresja - Asertywnie wyrażam swoją złość - nie jestem agresywny w szkole i poza nią”. Celem projektu było zwalczanie agresywnych postaw młodych ludzi oraz eliminowanie przemocy rówieśniczej.

(red)

Dzięki Fundacji Polska Miedź do placówek w Jerzmanowej trafił ponad 20 komputerów.

**Fundacja
POLSKA MIEDŹ**

Na lekcje i działania artystyczne



Fot. Archiwum redakcji

– Zakup oprogramowania wydatnie przyczyni się do produkcji wysokiej jakości filmów, wpłynie na precyzyjność połączenia obrazu i dźwięku, wzbogacenie materiału filmowego dodatkowymi efektami, animacjami i grafiką.

Piętnaście komputerów stacjonarnych i pięć laptopów otrzyma Szkoła Podstawowa, a o jeden komputer przenośny wzbogaci się Gminny Ośrodek Kultury w Jerzmanowej. Będzie narzędziem dla instruktorów do przygotowywania materiałów do różnego rodzaju prezentacji. Łączna kwota darowizny wynosi 11 tys. zł. Nieco mniej, bo 8300 zł otrzymało Publiczne Gimnazjum im. Bohaterów Narodowych. Pieniądze będą przeznaczone na zakup wysokiej jakości komputera wraz z oprogramowaniem, służącym do obróbki filmów. Z daru już cieszą się członkowie szkolnego koła filmowego, które ma na swoim koncie kilka znaczących nagród (w tym za zajęcie I miejsca w światowym konkursie Panasonic Kid Witness News, czy wygrana w konkursie ekologicznym Tesco). Na naszych łamach również o tych sukcesach pisaliśmy – dzięki zdobytym

przez młodych filmowców nagrodami do szkoły trafiły m.in. tablice interaktywne czy nowoczesny telewizor. Dostęp do najnowszych technik, dzięki oprogramowaniu komputera pozwoli gimnazjalistom doskonalić ich umiejętności.

– Zakup oprogramowania wydatnie przyczyni się do produkcji wysokiej jakości filmów, wpłynie na precyzyjność połączenia obrazu i dźwięku, wzbogacenie materiału filmowego dodatkowymi efektami, animacjami i grafiką – czytamy w nadesłanej z urzędu gminy informacji. – Pomoc ze strony Fundacji nie tylko pozwoli spełniać marzenia młodych filmowców i zaspokajać ich aspiracje ale wzbogaci bazę szkolną, z której korzystać będzie młodzież zainteresowana rozwijaniem talentów, związanych z działalnością kulturalno-filmową.

(M. S-L)

Sokoły z gniazda na kominie głogowskiej huty już mają imiona.

Fiona i Fionek

Imiona dla sokolej pary wybrali internauci w konkursie, ogłoszonym przez KGHM i Stowarzyszenie Na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół”. Ptaki pojawiły się w hucie na początku kwietnia i wkrótce samica złożyła cztery jaja, z których wykluły się cztery pisklęta (jedno, niestety, zostało wypchnięte z gniazda przez samca). Młode już zostały zaobrączkowane, a 17 czerwca zakończył się trzeci etap konkursu w którym tym razem wybierano imiona dla piskląt. Jak czytamy na stronie internetowej stowarzyszenia, najczęściej głosów zyskały imiona Lutek i Farciarz (dla samca) oraz Florcia i Koko (dla samicy). Dopóki sokoły nie opuszczą gniazda na dobre – możemy je obserwować na żywo, wchodząc na stronę www.peregrinus.pl lub przez zakładkę na stronie www.kghm.pl

(red)



Fot. internet / www.peregrinus.pl

Festiwalowi, który zorganizowano w gimnazjum w Chocianowie, patronował Rzecznik Praw Dziecka.

Bardzo zdrowy 1 czerwca



Fot. Janusz Lech

Laureaci konkursu wiedzy o powiecie zostali zaproszeni na wycieczkę po najpiękniejszych zakątkach powiatu polkowickiego.

Uczniowie Gimnazjum im. Odkrywców Polskiej Miedzi w Chocianowie już po raz siódmy odebrali nagrodę starosty polkowickiego w konkursie wiedzy o swoim powiecie „Cudze chwalicie, swego

nie znacie”. Konkurs organizowany był w ramach Pikniku Gimnazjalnego – tym razem pod hasłem „Gimnazjalny Festiwal Zdrowia” będącym podsumowaniem całorocznych działań szkoły na rzecz promocji

zdrowia i ekologii, realizowanych wspólnie z firmą Danone i Akademią Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Razem z Akademią przygotowano także konferencję naukową „Zdrowie Gimnazjalistów”, podczas której pracownicy nauki uczelni przedstawili szeroki raport dotyczący stanu zdrowia uczniów chocianowskiego gimnazjum. Raport został opracowany w oparciu o szczegółowe badania, przeprowadzone przez pracowników AWF wśród młodzieży tej szkoły.

– Dziękuję wam, że tak jesteście zaangażowani w propagowanie zdrowego stylu życia. Z dążeń indywidualnych rodzą się dążenia zbiorowe, z marzeń pojedynczego człowieka wyrastają marzenia społeczne – powiedział obecny na festiwalu szef powiatu Marek Tramś. – Cieszę się też z tego, że potraficie współpracować i zaangażowaliście swoich dziadków do sztafety. Obalacie bariery, stereotypy w traktowaniu i myśleniu o osobach starszych.

Podczas Festiwalu Zdrowia po raz pierwszy bowiem rozegrano sztafetę „Aktywny Senior – Zdrowy Junior”, w której gimnazjaliści brali udział wraz ze swoimi dziadkami. Konkurs został zrealizowany w ramach wspierania Europejskiego Roku Aktywności i Solidarności Młodzieży, a nagrodą główną był wyjazd do Parlamentu Europejskiego. Podsumowano także akcje: „Zamięć puszkę na kwiatuszki, a makulaturę na kulturę”, „Zdrowo na sportowo” czyli tydzień promocji sportu i konkurs na plakat promujący zdrowie.

Małgorzata Somerfeld-Lasko

Rodziny razem

Rodziny zastępcze z terenu powiatu polkowickiego po raz kolejny spotkały się na pikniku, przygotowanym przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Okazją do tego spotkania były dwa święta: Dzień Dziecka oraz – obchodzony 30 maja – Dzień Rodzicielstwa Zastępczego. Opiekunom uroczysto wręczono dyplomy i okolicznościowe upominki, dla ich wychowanków przygotowano natomiast inne atrakcje: występ formacji akrobatycznej, pokaz sztuczek, dmuchany zamek, konkursy, gry plenerowe, loterię fantową i zabawę przy muzyce, a także słone i słodkie przekąski.

(red)



Fot. Archiwum PCPR w Polkowicach

Dodatkową atrakcją zabawy były postacie clowna – maskotki polkowickiej straży i policji.

Rozmawiali o zarządzaniu oświatą

W Polkowicach odbyło się czwarte spotkanie Grupy Wymiany Doświadczeń, która realizuje projekt, związany z doskonaleniem zarządzania usługami publicznymi i rozwojem w jednostkach samorządu lokalnego. Uczestniczy w tym projekcie sześć powiatów: polkowicki, bieruńsko-lędzki, brzeziński, kielecki, koniński i plocki.

– W tym cyklu pracy GWD ważne są porównania między wynikami osiąganymi przez poszczególne samorządy, wymiana doświadczeń w dziedzinie organizacji świadczenia usług oświatowych i zapoznanie się z konkretnymi praktykami w tej dziedzinie, które pokazują sukcesy i niepowodzenia poszczególnych samorządów – wyjaśnił starosta Marek Tramś.

(red)



Fot. Archiwum SP w Polkowicach

Uczestnicy spotkania zwiedzili m.in. Zespół Szkół w Chocianowie.

Pokazali, co w przyrodzie piszczy...

Natura na obrazkach

Ponad 200 prac z 20 placówek wpłynęło na pierwszy w powiecie ekologiczny konkurs plastyczny pn. „Moje spotkanie z przyrodą”. Laureatów wyłoniono w dwóch kategoriach wiekowych. Wśród przedszkolaków i słuchaczy klas zerowych I miejsce zdobyła Zuzanna Szawiel z Gaworzyc, II – Wiktoria Szoma z Przemkowa, III – Michał Partyka z Polkowic. Wśród uczniów klas I-III szkół podstawowych konkurs wygrała Marcelka Zychła z Grębolic. Kolejne miejsca przyznano Dominice Dudziak z Chocianowa oraz Magdalenie Dziurze z Polkowic. Ośmiu młodym plastynom jury przyznało wyróżnienia.

(red)



Fot. Archiwum SP w Polkowicach

Laureaci konkursu odbierali nagrody z rąk starosty polkowickiego.



Fot. Archiwum SP w Polkowicach

Nagrodzone dzieło Marcelki Zychły.



Fot. Archiwum SP w Polkowicach

Praca Zuzanny Szawiel.



Potrzebujesz szybko dodatkowych pieniędzy? Atrakcyjny kredyt gotówkowy dostępny w eurobanku, tuż obok Ciebie – w placówce w Polkowicach.

Kredyt gotówkowy – dla kogo?

Kredyt to szybka i bezpieczna forma pozyskania dodatkowej gotówki. Jeżeli posiadasz stałe źródło dochodu, a comiesięczna rata nie obciąży zbyt mocno domowego budżetu – wtedy bez przeszkód możesz zaciągnąć kredyt gotówkowy. Mogą o niego wnioskować zarówno osoby zatrudnione na umowę o pracę, zlecenie lub o dzieło, jak i emeryci, renciści, czy osoby prowadzące własną działalność gospodarczą lub rolniczą. Z kredytu gotówkowego mogą skorzystać osoby o dochodach na poziomie nawet kilkuset złotych miesięcznie.

Jaką ofertę wybrać?

Oferty kredytów gotówkowych banków różnią się między sobą wieloma parametrami – przede wszystkim oprocentowaniem, prowizją i kosztami zabezpieczeń. Można też wybierać wśród różnych okresów kredytowania (od kilku miesięcy aż do kilku lat). Klient, przy wyborze najlepszej oferty, powinien zwrócić uwagę przede wszystkim na całkowity koszt kredytu.

Dużym udogodnieniem dla Klienta jest możliwość wyboru dnia miesiąca w jakim będzie spłacana rata. Jeżeli wybierzesz termin spłaty przypadający po otrzymaniu wynagrodzenia lub innego świadczenia, będzie Ci łatwiej planować miesięczne wydatki. Takie rozwiązanie rekomenduje eurobank.

Kredyt gotówkowy w eurobanku

Rozbudowana oferta kredytów gotówkowych w eurobanku daje wiele możliwości. Możesz wybrać tani kredyt z kontem, wystarczy, że otrzymujesz dochody z umowy o pracę, emerytury lub renty i założysz konto osobiste w eurobanku, na które będziesz przelewać swoje wynagrodzenie lub świadczenie. Atrakcyjne warunki otrzymają również klienci, którzy skorzystają z oferty „Kredyt z premią roczną”. Za terminowe spłaty rat otrzymają premię w wysokości nawet do 750 zł rocznie, w zależności od kwoty kredytu.

Dodatkowo oferujemy Ci możliwość połączenia dochodów z drugą osobą, dzięki czemu możesz otrzymać wyższą kwotę kredytu. Nasza oferta dotyczy kredytów w wysokości od 500 zł do 120 000 zł na dowolny cel, na okres od 3 do 84 rat. Dla Twojej wygody proponujemy Ci wakacje kredytowe, dzięki którym możesz zawiesić na miesiąc spłatę raty.

„Ponadto nagradzamy stałych klientów banku oferując im atrakcyjne warunki kredytu. Na specjalną obniżkę oprocentowania mogą liczyć także przedstawiciele grup zawodowych, m.in. policjanci, lekarze czy nauczyciele” – rekomenduje Doradca Klienta Tomasz Iwaniec.

Zapraszamy do placówki w Polkowicach, ul. Rynek 42, gdzie doradcy przedstawiają Ci szczegóły oferty i odpowiedzą na Twoje pytania.

Oferta dotyczy kredytów gotówkowych w kwocie do wypłaty 10 000 zł rozłożonych na 84 raty. Prezentowana wysokość raty w kwocie 189 zł jest wartością minimalną, dostępną dla Klientów przelewających wynagrodzenie na konto w eurobanku i nie korzystających z ubezpieczenia kredytu. Ostateczna wysokość raty i ewentualne wymagane zabezpieczenia uzależnione są od indywidualnej oceny wiarygodności kredytowej Klienta. RRSO na dzień 27.06.2011 r. dla kredytu na kwotę do wypłaty 10 000 zł rozłożonego na 84 miesiące z prowizją i opłatą przygotowawczą (łącznie 3,5%) bez ubezpieczenia i z oprocentowaniem 15,5% wynosi 18,1%, a z ubezpieczeniem na życie i Medical Assistance i z oprocentowaniem 14% wynosi 26,3%. RRSO dla kwoty do wypłaty 8 000 zł rozłożonego na 12 rat z oprocentowaniem 16%, prowizją i opłatą przygotowawczą (łącznie 3,5%) bez ubezpieczenia wynosi 25,4%, a z ubezpieczeniem na życie i Medical Assistance wynosi 32,7%. Szczegóły oferty, w tym informacje o opłatach i prowizjach są dostępne na www.eurobank.pl i w placówkach banku. W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.



Fot. Archiwum Aquapark Polkowice

Aquapark odkrywany na nowo

Cztery programy zdrowotne dla mieszkańców

reklama

Aquapark Polkowice – Regionalne Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjne S.A. kolejny raz realizuje programy profilaktyczne dla mieszkańców, które są współfinansowane lub w całości opłacane przez Gminę Polkowice. W tym roku są to cztery przedsięwzięcia.

W ramach programu „Dbając o zdrowie”, który jest skierowany do wszystkich mieszkańców, można skorzystać z sześciu różnych pakietów: Zdrowy kręgosłup, Zdrowe mięśnie, Zdrowa mama, Zdrowe ciało, Zdrowy relaks i Grota solna. Wszystkie wymienione pakiety są refundowane w wysokości od 70 do 95% ze środków budżetowych Gminy Polkowice. Aby móc skorzystać z tych pożytecznych zajęć służących zdrowiu trzeba zamieszkiwać na terenie Gminy Polkowice, a także posiadać skierowanie do poradni rehabilitacyjnej od lekarza pierwszego kontaktu lub specjalisty (dotyczy kobiet w ciąży, chcących skorzystać z pakietu Zdrowa Mama).

Spółka Aquapark realizuje również program „Zdrowi i aktywni po 50-tce”. Oferowane w jego ramach usługi

medyczne, są dla zainteresowanych całkowicie bezpłatne gdyż Gmina Polkowice w pełni refunduje je z własnego budżetu. W programie uczestniczyć mogą osoby, które ukończyły 50 rok życia i mieszkają na terenie Gminy Polkowice. Nie jest wymagane skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu. Wystarczy zgłosić się do Rejestracji w Aquaparku.

Oprócz tego Aquapark przeprowadza również program „Mocny kręgosłup - profilaktyka wad postawy dla dzieci i młodzieży”, który skierowany jest do dzieci i młodzieży w wieku 4 – 18 lat i jest w 100% finansowany przez Gminę Polkowice.

Ponadto dzieci i młodzież od 3 roku życia do 3 klasy gimnazjum włącznie, mogą korzystać z seansów zdrowotnych w Grocie Solnej w ramach programu „Haloterapia - profilaktyka prozdrowotna realizowana poprzez inhalacje w grocie solnej dla dzieci i młodzieży z terenu Gminy Polkowice”. Ten program również jest całkowicie finansowany przez Gminę Polkowice.



Fot. Archiwum redakcji

– Dołożyliśmy wszelkich starań, aby mieszkańcy Gminy Polkowice byli autentycznie zadowoleni z dostępnej oferty. Służą temu zarówno rozwiązania organizacyjne jak i dobór zabiegów. Na pewno każdy znajdzie coś pożytecznego dla siebie – mówi Beata Betka, Prezes Zarządu polkowickiego Aquaparku.

Z życia Gimnazjum nr 1 w Polkowicach.

Uganda z bliska



Pani Mirka Kuhama z mężem, Henrym w naszej szkole.

Odległe kraje afrykańskie to dla wielu spełnienie turystycznych marzeń. Pani Mirka, nasz gimnazjalny gość, wyjechała do Ugandy w ramach projektu „Misje tu i teraz”, aby pomóc dzieciom. Po roku pracy misyjnej wróciła do kraju z poczuciem dobrze spełnionej misji. Pełna wrażeń, przemyśleń, z dystansem do problemów ludzi zamożnych krajów europejskich i z... mężem Henrym. Tak to właśnie

w tym odległym kraju poznała swoją „drugą połówkę”. Rozbawiły nas słowa męża pani Mirki: „Tu jest zima!” A przecież to maj! W odpowiedzi usłyszał od żony: „Ty zimny to tu nie znasz”.

Opowieść naszych gości, pokaz slajdów, na których, podobnie jak w innych krajach afrykańskich: bieda, zacofanie, nikłe szanse na zdobycie wykształcenia, ustawiczna walka o byt, przetrwanie, brak

jedzenia, racjonowanie wody, nękające choroby, krótka średnia życia...

Nie dostrzegałam tego czytając parę lat temu „W pustyni i puszcy”... Sama przyroda nie jest w stanie zapewnić tubylcom godziwej egzystencji. Dla ludzi to ciągły brak wody pitnej, jeden skromny posiłek w ciągu dnia, którym jest „poszjo”. Mieliliśmy możliwość skosztowania go, gdyż mąż Pani Mirki specjalnie rano ugotował i przyniósł na spotkanie. Takie coś jedynym posiłkiem w ciągu dnia i tak ciągle w każdy dzień?! Jakże wymownie zabrzmiały słowa misyjnego gościa: „Chciałbym powiedzieć, żebyście docenili to co macie. Cieszcie się z tego co macie”. Takie „poszjo” z mąki kukurydzianej i wody, jedzone (oczywiście) rękoma, co przy braku podstawowych zasad higieny, mogą sobie wyobrazić skutki!

Przeгляд slajdów wprowadza w przygnębienie. Wszelobecna bieda, widok slumsów, głodnych i brudnych dzieci, braku podstawowych sprzętów, „szkoła pod drzewem”, brak elektryczności, – to taki ugandyjski obrazek rzeczywistości.

Nie dziwi mnie już, że tylu wrażliwych ludzi z Polski angażuje się w misyjną pracę w Ugandzie i innych krajach. Takie spotkania – widzę i doświadczam na własnych odczuciach – mają sens. To może w czasie tego spotkania ktoś spośród moich kolegów, czy koleżanek pomyśli, że w przyszłości będzie chciał nieść pomoc innym.

Asia

Fot. Robert Królikowski

Spisane dzieje

Własnym nakładem mieszkańiec Gaików (gm. Jerzmanowa) Edward Gross wydał monografię wsi Gaiki – Potoczek. Jako emerytowany już nauczyciel sporo miejsca poświęca w niej historii szkolnictwa i oświaty – i jest to badaw najcenniejsza część książki. Zebrane i spisane relacje, bogaty materiał ikonograficzny dodatkowo uatrakcyjnijają publikację. Autorowi należą się brawa za podjęcie trudu i próbę opisanie dziejów wsi, w której mieszka. Dla miłośników historii praca może być punktem wyjścia dla własnych poszukiwań.

(red)

Rybaczy pytali



Fot. Krzysztof Szuska

„Lokalna Grupa Rybacka Dolnośląska Kraina Karpia – jako narzędzie rozwoju regionalnego” – pod taką nazwą z inicjatywy Stowarzyszenia LGR odbyło się sympozjum, w którym uczestniczył sekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa Kazimierz Plocke (na zdjęciu drugi od lewej). Rybaczy mieli okazję zapytać m.in. o dopłaty bezpośrednie, rybołówstwo śródlądowe, dofinansowania z programu operacyjnego Ryby 2007-2013, a także o przyszłość tego programu.

(red)

W Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej zakończył się cykl zajęć dla przedszkolaków.

Pasowani na czytelników

Zajęcia pn. „Znam bajki – chodzę do biblioteki” trwały przez ostatnie pół roku i uczestniczyły w nim dzieci z najstarszych grup, sześciolatki. Finał spotkań miał bardzo uroczystą i jednocześnie rozrywkową oprawę. A to dzięki obecności grupy teatralnej „Art-Re” z Krakowa. Interaktywne przedstawienie pt. „Bocian i żabka” sprawiło, że przedszkolaki zamieniły się w tytułowe zwierzątka, tańczyły, śpiewały, a nawet rozegrały mały mecz. Spektakl wzbudził u dzieci mnóstwo emocji i nie pozwolił nawet na chwilę się nudzić.

Kulminacyjnym punktem spotkania było pasowanie młodych miłośników książek na czytelnika – oczywiście poprzedzone złożeniem przez nich przyrzeczenia szanowania książek. W dowód obietnicy dzieci odcisnęły paluszki na szablonach bajkowych postaci. Jak zapewniła nas Monika Raczkowska-Bryza, każdy z uczestników otrzymał również prezent.

(red)



Fot. Archiwum MGBP w Polkowicach

Na takim przedstawieniu nie można się było nudzić.

Zmiany w kadrze CCC.

Winnicki nowym trenerem

Szkoleniowiec, który prowadził ostatnio zespół koszykarzy Turowa Zgorzelec, od nowego sezonu zasiądzie na ławce trenerskiej „pomarańczowych”.

– Jacek Winnicki to jeden z najlepszych fachowców w Polsce. Wiążemy z jego pracą w naszym klubie duże nadzieje. Cieszę się, że poprowadzi nasz zespół – powiedział nam prezes CCC Polkowice Krzysztof Korsak.

W swojej dotychczasowej karierze trener Winnicki pracował zarówno z drużynami męskiej, jak i żeńskiej ekstraklasy. Jego podopieczni mają na swoim koncie wiele tytułów mistrza Polski. Asystował takim tuzom, jak Andrej Urlep, czy Eugeniusz Kijewski. Pracował w tak doskonałych klubach męskiej ekstraklasy jak Idea Śląsk Wrocław czy Prokom Trefl Sopot. W sezonach 2008/2009 oraz 2009/2010 był szkoleniowcem koszykarek Lotosu Gdynia. W 2010 roku rozpoczął swoją przygodę z Turowem Zgorzelec, gdzie pracował do zakończenia sezonu 2011/2012.

Jacek Winnicki jest jednocześnie (od stycznia br.) trenerem kadry narodowej polskich koszykarek. Nowy kontrakt wiąże go z Polkowicami na jeden rok. Oficjalnie Jacek Winnicki rozpocznie tu pracę 15 sierpnia. Celem jest dotarcie do finałów mistrzostw Polski.

Prowadzący w poprzednim sezonie zespół „pomarańczowych” Arkadiusz Rusin i Krzysztof Szewczyk będą w przyszłym sezonie także pracować w Polkowicach, w charakterze asystentów Winnickiego.

(kor, red)



Szkoleniowiec kadry narodowej będzie trenować także koszykarki CCC Polkowice.

Finał Igrzysk

Na obiektach sportowych w Sienawce Średniej i Dolnej (powiat Kłodzko) odbył się Finał Wojewódzkiego Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej Chłopców „Piłkarska Kadra Czeska” w ramach XIII Dolnośląskich Igrzysk LZS i Mieszkańców Wsi. Startująca w tym Finale drużyna Samorządowego Centrum Edukacji w Radwanicach zajęła IV miejsce. Fakt, iż wyprzedziła ją tylko reprezentacja Kłodzka, Żarowa oraz Gryfowa Śląskiego jest dużym osiągnięciem chłopców z gminy Radwanice. Jest to najwyższe osiągnięcie młodzieży z SCE w grach drużynowych. Do najbardziej wyróżniających się zawodników należeli: Błażej Frankowski, Jakub Wywiół, Darek Nogaj, Dawid Chłodnicki i Piotr Bybel. Opiekunem drużyny był Zdzisław Śnioszek.

Sztangi w górę

16 czerwca w Polkowicach odbył się strefowy turniej eliminacyjny do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sztandze. W imprezie wzięło udział 33 zawodników i zawodniczek w wieku 17-18 lat, z 12 klubów. Reprezentująca KPC Górnik Polkowice Aleksandra Miachalska uzyskała w swojej kategorii wiekowej wynik: 167 kg w dwuboju. Dodajmy, że na początku czerwca osiemnastolatka z Polkowic zajęła IV miejsce podczas Mistrzostw Polski kobiet (taką samą pozycję wywalczyła w innej kategorii wagowej polkowiczanka Katarzyna Szostak).

Dziewczęta grały w ręczną



W polkowickiej „trójce” odbył się Turniej Piłki Ręcznej Dziewcząt Szkół Podstawowych. Wygrała reprezentacja SP nr 1 w Polkowicach, przed drużyną gospodarzy. Trzecie miejsce zajęła szkoła z Radwanic. Przyznano również indywidualne wyróżnienia. Otrzymały je: Patrycja Tomaszewicz, Aleksandra Matyniak, Justyna Partyka, Wiktoria Fraczek, Natalia Czajkowska, Pola Sydorów i Oliwia Królikowska. Impreza odbywała się pod patronatem ZGZM.

(red)

Podczas Gimnazjady dziewczęta i chłopcy grali w unihokeja i piłkę nożną.

Gaworzyce najlepsze

Plenerowa impreza odbyła się w radwanickim Samorządowym Centrum Edukacji. Rywalizowało ze sobą sześć mieszanych drużyn.

Pierwsze miejsce – za wyniki w obu dyscyplinach – zdobyło Gimnazjum w Gaworzycach. Miejsce drugie wywalczyła młodzież z Chocianowa, a trzecie Gimnazjum w Radwanicach. Za sportową postawę i walkę wyróżniono Jessikę Nestorowicz i Tomasza Gałązkiewicza.

O puchary, markowe nagrody oraz dojazd dzieci na imprezę zadbał ZGZM. Dodajmy, że w turnieju uczestniczyli również uczniowie z Przemkowa, Białołąki (na zdjęciu obok) oraz Gręboć.

(red)



Na polkowickim Rynku po raz drugi mamy okazję oglądać mecze, rozgrywane podczas Mistrzostw Europy w piłce nożnej. Dzięki temu serce naszego miasta tętni życiem, a wielu kibiców przeżywa zapadające w pamięć emocje.

Jak nas jednoczyło kibicowanie

Podczas pierwszego pojedynku Polaków, w którym przyszło im zmierzyć się z Grecją, na Rynku było grubo ponad 500 osób. Wszyscy ubrani w biało-czerwone barwy tworzyli piękny widok. Przed pierwszym gwizdkiem nastroje dopisywały.

– Jestem dobrej myśli. Tym razem mamy naprawdę mocny zespół i stać nas na wiele. Będzie dobrze – mówił nam Arkadiusz Budzyński. W podobnym tonie wypowiadała się zdecydowana większość fanów naszej reprezentacji, z którymi rozmawialiśmy 8 czerwca.

Wraz z pierwszym gwizdkiem ze Stadionu Narodowego w Warszawie na polkowickim Rynku rozpoczęły się gremialne śpiewy, a także głośne okrzyki. Apogeum osiągnęły, gdy Robert Lewandowski strzelił gola, dającego Polakom prowadzenie. W drugiej połowie, kiedy Grecy wyrównali, Rynek na chwilę zamilkł, ale trwało to niezbyt długo, bo potem nadal głośne okrzyki przesywały powietrze. Ostatecznie mecz zakończył się remisem 1:1. Kolejne dni to również wiele emocji oraz wspaniała zabawa w polkowickiej Strefie Kibica. I tak będzie aż do końca mistrzostw, czyli do 1 lipca, kiedy to w Kijowie odbędzie się Wielki Finał.

Konrad Kaptur



Na trybunie flagi w barwach narodowych.



Fot. Konrad Kaptur

Wśród kibiców nie zabrakło matek z dziećmi.



W polkowickiej strefie kibica biało-czerwone barwy mieli wszyscy. Nawet dzieci.



Burmistrz Wabik na biało-czerwono jak przystało na prawdziwego fana reprezentacji.



Jeden z przedmeczowych rytuałów – malowanie twarzy.